



## Założenia wychowawczo- dydaktyczne na miesiąc KWIECIEŃ

### TEMATYKA KOMPLEKSOWA PRZWIDZIANA DO REALIZACJI W KWIETNIU;

1. TYDZIEŃ 1: PRACA ROLNIKA
2. TYDZIEŃ 2: ŚWIĘTA WIELKANOCNE
3. TYDZIEŃ 3: ZWIERZĘTA NA WIEJSKIM PODWÓRKU
4. TYDZIEŃ 4: CHRONIMY ŚRODOWISKO

#### Ogólne cele wychowawczo-dydaktyczne:

- Poznawanie zwyczajów regionalnych oraz ogólnopolskich odnoszących się do tradycji świąt Wielkanocnych.
- Czytanie globalne wyrazów: **Święta Wielkanocne, święconka, pisanka, jajko, baranek.**
- Kształcenie umiejętności uważnego słuchania utworów literackich.
- Propagowanie postawy proekologicznej – szacunku i ochrony przyrody.
- Kształtowanie szacunku dla ludzi wykonujących zawód pracownika służb komunalnych.
- Zachęcanie do codziennego spożywania mleka i przetworów mlecznych – przełamywanie niechęci.
- Rozwijanie sprawności grafomotorycznej ręki wiodącej.
- Rozwijanie umiejętności właściwego reagowania na przegraną, znoszenie porażek.
- Wdrażanie do właściwego zachowania się przy stole i używania zwrotów *proszę, dziękuję.*
- Poznanie specyfiki pracy rolnika.

- Uświadamianie sensu zdarzeń przyczynowo-skutkowych i umożliwianie przewidywania następstw.
- Zachęcanie do codziennych spacerów i zabaw na świeżym powietrzu.
- Doskonalenie percepcji słuchowej – wyróżnianie samogłosek w nagłosie; przeliczenie sylab w słowie.
- Doskonalenie percepcji wzrokowej podczas układania według wzoru i wskazywania takich samych znaków i symboli.
- Rozwijanie zainteresowania dziełami sztuki, tradycjami i obrzędami ludowymi swojego regionu.
- Kształtowanie umiejętności liczenia i działania na zbiorach.
- Rozwijanie umiejętności dostrzegania i rozumienia rytmów.
- Kształtowanie postawy patriotycznej w kontekście tożsamości narodowej.

## PIOSENKI

Stary Donald farmę miał ija ija o  
 Na niej kury hodował ija ija o  
 Koko tu koko tam  
 Wszędzie koko tu i tam  
 Stary Donald farmę miał ija ija o  
 Na niej kaczki hodował ija ija o  
 Kwa, kwa tu kwa, kwa tam  
 Wszędzie kwa, kwa tui tam  
 Stary Donald farmę miał ija ija o  
 Na niej gęsi hodował ija ija o  
 Gę gę tu gę gę tam  
 Wszędzie gę gę tu i tam  
 Stary Donald farmę miał ija ija o  
 Na niej indyki hodował ija ija o  
 Gul gul tu gul gul tam  
 Wszędzie gul gul tu i tam

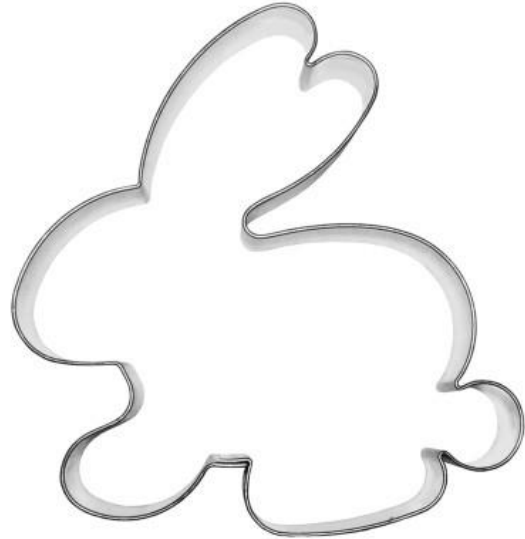


# WIERSZE

## Wielkanocne zajaczki

Małgorzata Lewicka

Pytał raz zająca zając,  
kręcąc noskiem i wzdychając:  
„Powiedz, drogi przyjacielu,  
wszak na rzeczach znasz się wielu,  
co dać dzieciom na Wielkanoc:  
czy marchewkę, świeże siano,  
pekę sałaty lub kapustę?  
Martwię się już tak od szostej!”.  
A przyjaciel tak mu powie:  
„Po co tracić czas i zdrowie!  
Schrup marchewkę lepiej sam,  
bo ja inny pomysł mam.  
Zajączkowa niespodzianka  
wielkanocna to pisanka!  
Sposób prosty, mówię z gory:  
trzeba jajko wziąć od kury  
i na twardo ugotować.  
Gdy ostygnie, pomalować,  
w kwiatki, kropki, kreski, szlaczki.  
Ej, ucieszą się dzieciaczki!  
Napisz jeszcze swe życzenia –  
wielkanocne pozdrowienia.  
Wszystko już kolego wiesz,  
więc do pracy teraz spiesz”.  
Pomknął ucieszony zając  
ważne słowa powtarzając.  
A w świąteczny ciepły ranek  
wszystkie dzieci roześmiane  
otrzymały niespodzianki:  
dyngus, bazie i pisanki.  
Wraz z żółtymi żonkilami  
mała kartka z życzeniami:  
Niechaj dziś dla wszystkich dzieci  
wielkanocne słońko świeci.  
Dla starszaka i dla brzdąca  
pозdrowienia od ZAJĄCA.



**Drzewo – masażyk wg Beaty Gawrońskiej.**

Na wysokiej górze. Dzieci rysują na plecach duże półkole.

Rosło drzewo duże. *Palcem wskazującym jednej ręki rysują linię wzdłuż kręgosłupa.*  
Z każdej strony tego drzewa *Otwartymi dłońmi rysują koła z prawej i lewej strony kręgosłupa.*  
Siedzi ptaszek i tak śpiewa.



#### **Zajęczki – zabawa paluszkowa wg Małgorzaty Barańskiej**

*Pięć zajęczków małych kica na polanie. Dziecko trzyma otwartą dłoń pionowo i porusza wszystkimi palcami.*

*Gdy się jeden schowa, ile tu zostanie? Palcami drugiej dłoni zamyka i przytrzymuje kciuk pierwszego zajęczka, pozostałe cztery palce trzyma wyprostowane.*

*Pięć zajęczków małych kica na polanie. Ponownie porusza wszystkimi palcami dłoni wyprostowanej.*

*Gdy się dwa schowają. Ile tu zostanie? Palcami drugiej dłoni zamyka i przytrzymuje kciuk i palec wskazujący pozostałe trzy palce trzyma wyprostowane.*

*Pięć zajęczków małych kica na polanie. Ponownie porusza wszystkimi palcami dłoni wyprostowanej.*

*Gdy się trzy schowają, ile tu zostanie? Palcami drugiej dłoni zamyka i przytrzymuje kciuk, palec wskazujący i środkowy, pozostałe palce trzyma wyprostowane.*

*Pięć zajęczków małych kica na polanie. Ponownie porusza wszystkimi palcami dłoni wyprostowanej.*

*Gdy odejdą cztery, ile tu zostanie? Zamyka w dłoni cztery palce.*

*Pięć zajęczków małych kica na polanie. Ponownie porusza wszystkimi palcami dłoni wyprostowanej.*

*Kiedy pięć się schowa, ile tu zostanie? Zamyka i przytrzymuje dłonią wszystkie palce.*

*Pięć zajęczków małych już do mamy kica. Ponownie porusza wszystkimi palcami dłoni wyprostowanej.*

*Kocha je ogromnie mama zajęczka. Zaplata palce obu dłoni i lekko kołysze splecionymi dłońmi.*

## Rolnik

Zbigniew Dmitroca

Rolnik rano rusza w pole  
Orać pługiem czarną rolę.  
Sieje zboże i buraki,  
Z których później są przysmaki.

**Rolnik w polu – masażyk wg Beaty Gawrońskiej**

*Rolnik rano rusza w pole, Dzieci kroczą palcami obu rąk po plecach kolegów z dołu do góry.*

*Orać pługiem czarną rolę, Rysują linie równoległe do linii kręgosłupa z góry do dołu.*

*Sieje zboże i buraki, Stukają palcami po całych plecach.*

*Z których później są przysmaki. Lekko pukają dłońmi w plecy kolegów.*



## Płynie woda

Małgorzata Barańska

Płynie, płynie w rzece woda.  
Kto mi dzisiaj rękę poda?  
Kto się ze mną dziś pobawi  
i humorek mi poprawi?  
Gdy mnie miło ktoś zawoła,  
to zaproszę go do koła.

## Śmieciarz

Olga Masiuk



– Szczypior jest śmieciarzem! Szczypior jest śmieciarzem! – krzyczał Kuba, biegnąc po całej sali. – Zbiera z ulicy kapsle.  
– Nie przezywaj go, sam jesteś śmieciarzem – Elizka stanęła w obronie kolegi. Szczypiorowi łzy zakręciły się w oczach. – To nie można zbierać kapsli? Były fajne, kolorowe. Bawię się nimi z bratem – powiedział cichutko.

– Proszę pani, proszę pani, Kuba mówi, że Szczypior jest śmieciarzem, a Szczypior płacze, bo nie jest śmieciarzem, tylko może Kuba jest śmieciarzem, skoro tak mówi – Zosia szybko wyrzucała z siebie słowa.

Kiedy Szczypior usłyszał, że płacze, rozpląkał się naprawdę.

Pani posadziła więc całą czworkę na dywanie i spokojnie podała Szczypiorowi chusteczkę.

Oczywiście, widząc jakieś małe zbiorowisko, natychmiast przytuptał także Tup.

– Czy wiecie, kto to jest śmieciarz? – zapytała Pani.

– Taki ktoś, kto zbiera śmierdzące rzeczy i sam śmierdzi. Fúj!!! – odpowiedział Kuba.

– Wcale nie – zaprotestowała Zosia. – Sam jesteś fúj!!!

Nagle zza okna zaczęły docierać dziwne dźwięki. Tup potuptał do szyby.

– Śmieciara przyjechała! – krzyknął. Dzieci rzuciły się do okna, a za nimi spokojnie podeszła

także Pani.

Dwaj panowie w pomarańczowych kombinezonach podsuwali pod wielki samochód pojemniki

ze śmieciami. Jeden z pojemników był brudny i lepki, więc wstawili go do samochodu i na jego miejscu umieścili czyściutki, zielony. Na ulicy zapanował porządek. Mężczyźni

wsiedli do samochodu i wielkie auto ruszyło.

– To byli śmieciarze – wyjaśniła Pani.

Kuba popatrzył na ulicę.

– Teraz jest ładnie i czysto – powiedział. – Gdyby nie zabrali tych śmieci, pojemnik zapełniłby się szybko, a potem śmieci latałyby po ulicy.

– Widzisz, a ty mówiłeś, że Szczypior to śmieciarz – z żalem odezwała się Elizka.

– Śmieci to jednak nic przyjemnego – odezwał się Tup. – Chociaż moj kuzyn je lubi, mówi, że ludzie czasem wyrzucają kapustę i marchewki.

– Śmieci to rzeczywiście nic przyjemnego – potwierdziła Pani. – I często rzeczywiście brzydko pachną, dlatego niektórzy ludzie, gdy chcą kogoś obrazić, nazywają go śmieciarzem. Ale tak naprawdę śmieciarz to ktoś, kto wywozi śmieci, a widzieliście, że panowie, którzy sprząтали przed chwilą ulicę, są bardzo potrzebni, żeby było czysto i przyjemnie.

Kuba schylił głowę.

– Właśnie – powiedział po chwili. – I kiedy mówiłem, że Szczypior jest śmieciarzem, to właśnie

takiego wspaniałego człowieka miałem na myśli.



# Na wiejskim podwórku

Stanisław Kraszewski

Na podwórko dumne matki prowadziły swoje dziatki:

Krowa – łaciate cielątko,  
Kozą – rogatą kozlątko,  
Owca – kudłate jagniątko,  
Świnka – różowe prosiątko,  
Kurka – pierzaste kurczątko,  
Gąska – puchate gąsiątko,  
Kaczka – pletwiaste kaczątko,  
Każda prowadzi swoje dzieciątko!

Wtem ujrzały pieska Burka, który urwał się ze sznurka.

Tak się bardzo przestraszyły, że aż dzieci pogubiły.

Krowa – łaciate cielątko,  
Kozą – rogatą kozlątko,  
Owca – kudłate jagniątko,  
Świnka – różowe prosiątko,  
Kurka – pierzaste kurczątko,  
Gąska – puchate gąsiątko,  
Kaczka – pletwiaste kaczątko,  
Każda zgubiła swoje dzieciątko!

Wtem gospodarz konną furką wjechał prosto na podwórko.

Zszedł czym prędzej ze swej furki, zamknął Burka do komórki.

Lamentują biedne mamy: „Co my teraz robić mamy?”.

Wtem z kryjówek wyszły dziatki, odnalazły swoje matki:

Krowę – łaciate cielątko,  
Kozę – rogatą kozlątko,  
Owcę – kudłate jagniątko,  
Świnkę – różowe prosiątko,  
Kurkę – pierzaste kurczątko,  
Gąskę – puchate gąsiątko,  
Kaczkę – pletwiaste kaczątko,  
Znalazło mamę każde dzieciątko.